

Sygn. akt I C 330/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marek Jasiński

Protokolant: Michał Czerwiński

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od (...) (...) w W. na rzecz A. K. kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 330/18

UZASADNIENIE

Powód (...) (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od A. K. kwoty 41.442,26 zł wraz z umownymi odsetkami od kwoty 19.590,14 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 22 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od łącznej kwoty 21.852,12 zł od dnia 22 maja 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. Roszczenie swoje powód wywodził z zawartej z dotychczasowym wierzycielem (...) Bankiem Spółką Akcyjną (późniejszy (...) Bank S.A.) umowy przelewu wierzytelności, na podstawie której, nabył wierzytelności w stosunku do pozwanego, wynikającej z umowy kredytu gotówkowego z dnia 18 kwietnia 2008 r.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 18 kwietnia 2008 roku pozwany A. K. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną umowę kredytu gotówkowego numer (...). Wobec braku spłaty zadłużenia umowa kredytu została wypowiedziana. Następnie w dniu 8 marca 2012 r. powód zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 10 grudnia 2013 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a także nieudowodnienia roszczenia co do wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2008 r. A. K. zawarł z (...) Bankiem S.A. umowę konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...), na mocy której Bank udzielił A. K. kredytu w wysokości 20 612,20 zł z okresem spłaty do 20 kwietnia 2013 r.

Zgodnie z postanowieniami § 11 umowy, w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub kredytobiorca nie ureguluje należności mimo upływu 7-dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do kredytobiorcy, jak również w przypadku braku spłaty w terminach określonych w umowie dwóch pełnych rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych za co najmniej dwa okresy płatności, Bank mógł m. in. wypowiedzieć umowę kredytu. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a po upływie okresu wypowiedzenia, kredytobiorca był zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu.

/bezsporne, nadto: umowa nr (...) (k. 100-104)/

Z uwagi na nieregulowanie terminowo należności, bank w dniu 26 sierpnia 2009 roku wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny, któremu postanowieniem z 1 czerwca 2010 r., sygn. akt XIII 1 Co 2430/10, Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku nadał klauzulę wykonalności.

/ dowód : bankowy tytuł egzekucyjny (k.106-109)/

(...) (...) w W. w dniu 8 marca 2012 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była m.in. wierzytelność przysługująca bankowi wobec pozwanego A. K. z tytułu umowy konsolidacyjnego kredytu gotówkowego z 18 kwietnia 2008 r.

/dowody: umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem (k.28-31, 33-35)/

Pismem z dnia 6 kwietnia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 36.471,19 zł w terminie 5 dni na rachunek bankowy wierzyciela.

/dowód: wezwanie do zapłaty (k.47)/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia, a ponadto z uwagi na nieudowodnienie wysokości roszczenia.

Sąd ustalił okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie załączonych dokumentów. Wskazać należy, że prawdziwości i wiarygodności tych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała. Nie budziły one również wątpliwości Sądu. Od wiarygodności dokumentów należy jednak odróżnić ich moc dowodową, co miało znaczenie dla oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu nie udowodnienia roszczenia co do wysokości.

Roszczenie zgłoszone przez stronę powodową dotyczyło wierzytelności wynikającej z umowy kredytu łączącej stronę pozwaną z pierwotnym wierzycielem, którą powód miał nabyć w drodze umowy cesji wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Z uwagi na podniesiony przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie w pierwszej kolejności, czy dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania

świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Sytuacja dłużnika, która polega na możliwości odmowy świadczenia przez podniesienie zarzutu przedawnienia, jest jego prawem podmiotowym. Wynika stąd, że terminy przedawnienia zakreślają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek lub postawiony zarzut. Jeżeli upłynie termin przedawnienia, a wierzyciel wystąpi do sądu z powództwem opartym na przedawnionym roszczeniu, na wniosek pozwanego - dłużnika podnoszącego zarzut przedawnienia, sąd oddali powództwo.

Przepisy normujące przedawnienie mają charakter *ius cogens*, co oznacza, że normy prawne, których treść i zakres da się odczytać z tych przepisów, są bezwzględnie obowiązujące. Sąd Najwyższy określił charakter przepisów o przedawnieniu oraz ich *ratio legis*, stwierdzając, że przepisy o przedawnieniu "mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność (...), dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strona pozostawałaby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., w sprawie o sygn. akt III CRN 500/90).

Ustawowym skutkiem przedawnienia roszczenia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie (tak uchwała SN z 10.11.1995r., III CZP 156/95).

Podniesienie więc przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia głównego rozciąga się również na odsetki. Wspomnieć w tym miejscu należy, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Przy czym stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Natomiast bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż umowa pomiędzy pierwotnym wierzycielem a pozwaną została zawarta w dniu 18 kwietnia 2008 roku, co zostało bezspornie w przedmiotowej sprawie ustalone. Powód natomiast nie wykazał, do czego był zobowiązany na mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c. w jakiej konkretnie dacie umowa została wypowiedziana, w jakiej dacie wierzytelność stała się wymagalna. Bezspornie w dniu 26 sierpnia 2009 roku został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny. W związku z tym w ocenie Sądu należało przyjąć, że przed tą datą umowa została wypowiedziana i cała należność z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami postawiona w stan wymagalności. Następnie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia z uwagi na złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, którą to klauzulę nadano w dniu 20 stycznia 2010 r. Od tej daty ponownie rozpoczął bieg terminu przedawnienia. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie niewątpliwie ma zastosowanie 3 – letni termin przedawnienia związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Strona powodowa powoływała się na fakt, że pozwany nie spełnił świadczenia w wyznaczonym terminie, które stało się wymagalne w dniu 21 kwietnia 2013 roku (termin spłaty rat kredytu). Zdaniem powoda od tego czasu winien liczyć się termin przedawnienia roszczenia. Jednakże, jak już zostało wskazane powyżej termin wymagalności roszczenia

powstał przed dniem wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Ponadto powód w żaden inny sposób nie wykazał przerwania biegu terminu przedawnienia na swoją rzecz, do czego de facto był zobowiązana zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Powód stał na stanowisku, iż do przedawnienia roszczeń nie doszło.

W ocenie Sądu stanowisko strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie istotnie doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14 (nie publ.), przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela.

Warto również zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 17/17, zgodnie z którą, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem. Tak więc nabywca wierzytelności niebędący bankiem (powód (...) (...) z siedzibą w W.) nabywa wierzytelność tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku (...) Bank S.A.), ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem jego biegu na nowo. Ponadto zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 29/16, nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W związku z powyższym wskazać należy, iż bankowy tytuł egzekucyjny nie może być podstawą egzekucji na rzecz innych osób czy podmiotów, które nie zostały w nim bezpośrednio wskazane. W takim przypadku konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Dlatego też ostatnią czynnością w niniejszej sprawie, która przerwała bieg terminu przedawnienia jest wypowiedzenie umowy bankowej.

Zasadny był również zarzut nieudowodnienia roszczenia co do wysokości.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Jest to wyrazem zasady, iż to strony powinny być zainteresowane wynikiem postępowania oraz że to one dysponują przedmiotem postępowania m. in. poprzez powoływanie i przedstawianie Sądowi wybranych przez siebie dowodów.

Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1975 r., sygn. akt III CRN 26/75).

Oznacza to, że strona dochodząca przed Sądem roszczenia o zapłatę winna je udowodnić tak co do zasady, jak i co do wysokości. Jako jedyny, poza umową przelewu wierzytelności, dowód na wysokość roszczenia, został Sądowi przedstawiony Bankowy Tytuł Egzekucyjny, który w sprawie przeciwko konsumentowi stanowi jedynie dowód

z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), a zatem dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie objęte jego treścią. Zatem nie można było uznać, aby powód skutecznie udowodnił wysokość roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając, iż wiarytelność dochodzona przez powoda uległa przedawnieniu, a także z uwagi na nieudowodnienie wysokości roszczenia, powództwo oddalił w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. w punkcie II wyroku. Należy zaznaczyć, że zgodnie z ogólną zasadą strona przegrywająca proces jest zobowiązana do zwrotu kosztów postępowania stronie przeciwnej. W związku z tym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł, na którą złożyły się koszt zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Sygn. akt I C 330/17

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)